

UZASADNIENIE

W dniu 21 listopada 2016 roku powód G. G. (1) wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie pozew przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 4.194, 90 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 28 sierpnia 2016 roku oraz kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 14 czerwca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), co spowodowało konieczność najęcia przez poszkodowaną pojazdu zastępczego, z którego korzystała w okresie od dnia 14 czerwca 2016 roku do 19 lipca 2016 roku. Powód wyjaśnił, że wystawił poszkodowanej faktury VAT: tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego na kwotę 5.595, 50 zł oraz tytułem usługi parkingu pojazdu uszkodzonego na kwotę 645, 75 zł, natomiast pozwana po wezwaniu do zapłaty przyznała jedynie odszkodowanie w kwocie 1.659 zł celem refundacji kosztów najmu oraz kwotę 387, 35 zł refundacji kosztów parkingu. Powód podkreślił, że decyzja o kwalifikacji szkody jako całkowitej wraz z prawidłowym wyliczeniem wysokości powstałej szkody została przekazana poszkodowanej dopiero w dniu 15 lipca 2016 roku, natomiast pozostałości sprzedane zostały przez poszkodowaną w dniu 19 lipca 2016 roku, co w pełni uzasadnia okres najmu w wymiarze 35 dni.

W dniu 11 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana złożyła sprzeciw od tego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu zakwestionowała celowość oraz uzasadnienie okresu najmu i parkowania. Podkreśliła, że nie znajduje podstaw do rekompensaty kosztów najmu pojazdu zastępczego powyżej kwoty już wypłaconej, gdyż zasadny okres najmu przy kwalifikacji szkody jako całkowitej obejmować powinien zsumowane okresy częściowe: okres od wynajmu pojazdu do dnia dokonania oględzin oraz otrzymania informacji o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej, przy czym informacja ta nie musi być tożsama z decyzją o przyznaniu odszkodowania oraz okres niezbędny na sprzedaż wraku. Wyjaśniła, że z uwagi na powyższe uznała za zasadny okres w wymiarze 21 dni: obejmujący okres od dnia zdarzenia do wykonania oględzin – 14 dni oraz czas organizacyjny, który przy należytej staranności pozwana na zagospodarowanie pozostałości pojazdu – 7 dni, podając, że tożsamy okres należy również uznać także w zakresie parkowania pojazdu uszkodzonego. Pozwana podniosła, że kwestionuje również przyjętą stawkę czynszu najmu, zwracając uwagę, że wyrażała chęć zorganizowania pojazdu zastępczego dla poszkodowanej. Dodatkowo pozwana zakwestionowała także skuteczność dokonanego przelewu podkreślając, że z umowy nie wynika za jaką kwotę powód nabył wierzytelność przysługującą poszkodowanej, nadto brak jest kauzy dokonanej czynności.

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2017 roku powód podkreślił, że pierwszą decyzję o uznaniu odpowiedzialności co do zasady oraz przyznaniu odszkodowania w kwocie bezspornej pozwana podjęła dopiero w dniu 13 lipca 2016 roku, w dodatku zaś przyznana kwota w ramach decyzji była rażąco zaniżona, albowiem w sposób bezzasadny zawyżona została wartość pozostałości. Podniósł, że dopiero po odwołaniu pozwana podjęła decyzje o dopłacie pozostałej części należnego odszkodowania. W ocenie powoda pozwana nie przedłożyła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że zaoferowano poszkodowanej najem konkretnego pojazdu, który byłby dostępny od razu, w celu niezwłocznego zastąpienia pojazdu uszkodzonego, co więcej deklaracja pozwanej o możliwości najmu złożona została dopiero po skorzystaniu przez poszkodowaną z usług innego podmiotu. W odniesieniu do zarzutu braku legitymacji powód zwrócił uwagę, iż w okolicznościach sprawy cesjonariuszem był podmiot wynajmujący pojazd zastępczy, stąd nie sposób uznać, że przelew wierzytelności nie miał charakteru przyczynowego.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy zasądził od pozwanej na rzecz powoda G. G. (2) kwotę 4.194,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 sierpnia 2016 r. oraz kwotę, 1.927,00 zł tytułem kosztów procesu, a także zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu – Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 389,56 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 czerwca 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) należący do A. P. (1). Z uwagi na powstałe w wyniku zdarzenia komunikacyjnego uszkodzenia zatrzymany został jego dowód rejestracyjny, zaś pojazd został odholowany z miejsca zdarzenia.

W dniu 17 czerwca 2016 roku przedmiotowa szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych - (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. i zarejestrowana przez zakład ubezpieczeń pod nr (...).

Poszkodowana A. P. (1) oraz jej mąż w ramach prowadzonego wspólnie gospodarstwa domowego korzystali z dwóch pojazdów – uszkodzonego w wyniku kolizji drogowej pojazdu marki F. (...) oraz pojazdu marki V. (...). W okresie kolizji drogowej poszkodowana wraz z mężem realizowała budowę domu pod miejscowością G., natomiast zamieszkiwała w Ś., gdzie również pracowała jako fizjoterapeuta. Z pojazdów małżonkowie korzystali naprzemiennie, służyły one do codziennych czynności, A. P. (1) korzystała z pojazdów celem dojazdu do pracy, na studia. W okresie powstania kolizji pojazd marki V. umieszczony był w warsztacie naprawczym.

W dniu 14 czerwca 2016 roku A. P. (1) zawarła z G. G. (1) umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...). Stawka czynszu najmu wynosiła 130 zł netto 500 zł netto za dobę najmu w warunkach braku konieczności uiszczenia kaucji, braku limitu kilometrów.

W dniu 14 czerwca 2016 roku przedmiotowy pojazd został wydany poszkodowanej A. P. (1), która dokonała jego zwrotu w dniu 19 lipca 2016 roku.

Uszkodzony pojazd marki F. (...) umieszczony został na parkingu strzeżonym, z uwagi na to, że po mającej miejsce kolizji, nie był jezdny, dodatkowo zatrzymany został jego dowód rejestracyjny.

W dniu 14 czerwca 2016 roku A. P. (1) (jako cedent) zawarła z G. G. (2) (jako cesjonariuszem) umowę cesji wierzytelności na mocy której przeniosła na rzecz cesjonariusza swoją wierzytelność przysługującą jej od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. z tytułu szkody nr (...) z dnia 14 czerwca 2016 roku dotyczącej pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) obejmującą koszty holowania pojazdu, koszty najmu pojazdu zastępczego, koszty postoju na parkingu strzeżonym.

W dniu 28 lipca 2016 roku G. G. (1) wystawił A. P. (1) fakturę VAT na kwotę 5.596, 50 zł brutto tytułem wynajmu pojazdu marki F. (...) przez okres 35 dni przy stawce 130 zł netto za dobę najmu. W tym samym dniu wystawił poszkodowanej fakturę VAT na kwotę 645, 75 zł tytułem usługi postoju uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym przez okres 35 dni przy stawce 15 zł netto za dobę najmu.

W dniu 14 czerwca 2016 roku A. P. (1) udzieliła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. pełnomocnictwa do reprezentowania go wobec zakładów ubezpieczeń ponoszących odpowiedzialność za szkodę w sprawach związanych z ustaleniem okoliczności powstania i rozmiaru szkody powstałej w dniu 14 czerwca 2016 roku dotyczącej pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...).

Wiadomością mailową z dnia 19 czerwca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował o możliwości zorganizowania wynajmu pojazdu zastępczego. W wiadomości zawarta została przykładowa tabela stosowanych stawek czynszu najmu w odniesieniu do klasy pojazdu.

W dniu 28 lipca 2016 roku G. G. (2) udzielił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. pełnomocnictwa do reprezentowania go wobec zakładów ubezpieczeń ponoszących odpowiedzialność za szkodę w sprawach związanych z ustaleniem okoliczności powstania i rozmiaru szkody powstałej w dniu 14 czerwca 2016 roku dotyczącej pojazdu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...).

Wiadomością mailową z dnia 6 lipca 2016 roku poszkodowana zwróciła się do ubezpieczyciela o niezwłoczne przesłanie pełnych wyliczeń powstałej szkody całkowitej wraz z ofertą na zbycie pojazdu. Poinformowała również, że od chwili zdarzenia korzysta z przysługującego jej prawa wynajmu pojazdu zastępczego. Wiadomością mailową z dnia 12 lipca 2016 roku ponownie zwróciła się przesłanie wyliczeń, zwracając uwagę, że zgodnie z wytycznymi Komisji Nadzoru Finansowego w przypadku wystąpienia szkody całkowitej zakład ubezpieczeń powinien udzielić poszkodowanemu pomocy w zagospodarowaniu pozostałości pojazdu, w tym przedstawić ofertę ich zakupu za cenę zgodną z zaproponowaną przez ubezpieczyciela wyceną.

W dniu 28 czerwca 2016 roku na podstawie wykonanych oględzin uszkodzonego pojazdu ubezpieczyciel sporządził protokół szkody, zgodnie z którym uznana została ona za szkodę całkowitą. W tym samym dniu oględzin sporządzona została kalkulacja naprawy pojazdu na kwotę 13.148, 18 zł oraz wycena wartości pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 11.800 zł.

Wiadomością mailową z dnia 13 lipca 2016 roku ubezpieczyciel przesłał przedstawicielowi poszkodowanej wyliczenie szkody obejmujące sporządzoną kalkulację naprawy oraz wycenę wartości pojazdu: nieuszkodzonego na kwotę 11.800 zł oraz uszkodzonego na kwotę 5.537 zł.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem ubezpieczyciela, w piśmie z dnia 13 lipca 2016 roku A. P. (1) zakwestionowała dokonane przez pozwaną wyliczenia co do wartości pojazdu, wskazując, że wartość pozostałości jest zawyżona i nierealna. Wniosła o wskazanie oferenta, który za kwotę 6.100 zł odkupi uszkodzony pojazd.

Pismem z dnia 15 lipca 2016 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w kwocie 6.263 zł brutto, wyjaśniając, że z uwagi na nieopłacalność naprawy została ona ustalona jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu (11.800 zł), a wartością pozostałości (5.537 zł). W piśmie ubezpieczyciel zawarł informacje o ofercie, wskazując, że w celu sprzedaży należy skontaktować się z tym podmiotem bezpośrednio oraz że oferta zachowuje ważność do dnia 28 lipca 2016 roku.

W dniu 19 lipca 2016 roku A. P. (1) sprzedała G. G. (2) pojazd marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) za kwotę 1.880 zł.

Pismem z dnia 28 lipca 2016 roku poszkodowana A. P. (1) wezwała pozwany zakład ubezpieczeń do zapłaty kwoty 5.596, 50 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, kwoty 300 zł tytułem transportu uszkodzonego pojazdu oraz 647, 75 zł tytułem kosztów postoju uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2016 roku ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu dopłaty odszkodowania w kwocie 3.657 zł wyjaśniając, że z uwagi na nieopłacalność naprawy została ona ustalona jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu (11.800 zł), a wartością pozostałości (1.880 zł), stąd należne odszkodowanie wynosić powinno 9.920 zł brutto.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2016 roku pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w łącznej kwocie 2.346, 35 zł brutto obejmującej: zwrot kosztów holowania w kwocie 300 zł, zwrot kosztów parkowania pojazdu w kwocie 387, 35 zł oraz zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1.659 zł. Ubezpieczyciel wyjaśnił, że dokonano weryfikacji zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego oraz parkowania, a nadto wysokości stawki czynszu do kwoty 79 zł.

Pismem z dnia 18 sierpnia 2016 roku A. P. (1) złożyła skargę na proces likwidacji szkody wraz z odwołaniem oraz przedsądowym wezwaniem do zapłaty.

W odpowiedzi, pismem z dnia 13 września 2016 roku ubezpieczyciel poinformował, że po ponownej analizie zebranej w sprawie dokumentacji nie znajduje podstaw do zmiany zajętego stanowiska.

Zgodnie z wytycznymi Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącymi likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych z dnia 16 grudnia 2014 roku w przypadku wystąpienia szkody całkowitej zakład ubezpieczeń powinien udzielić uprawnionemu pomocy z zagospodarowaniu pozostałości pojazdu, przykładowo na prośbę uprawnionego,

samodzielnie przedstawić ofertę zakupu pozostałości za cenę zgodną z zaproponowaną przez zakład ubezpieczeń wyceną bądź wskazać podmiot, który jest gotów nabyć pozostałości za tę cenę, natomiast w przypadku braku możliwości sprzedaży pozostałości za cenę zgodną z zaproponowaną przez zakład ubezpieczeń wycenę powinien odpowiednio skorygować ustaloną wysokość świadczenia.

W dniu 1 października 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oświadczyła, że od dnia 1 lipca 2017 roku na podstawie porozumienia z (...) spółką akcyjną z siedzibą w S. oferuje najem pojazdów we wszystkich klasach po uzgodnionych z ubezpieczycielem stawkach dobowych. Spółka oświadczyła, że usługi świadczy na terenie całego kraju, a stawki obejmują również dodatkowe usługi bezpośrednio związane z wynajmem pojazdu, ponadto nie pobiera kaucji, a pojazdy wypożyczane są bez limitu kilometrów z aktualnym ubezpieczeniem OC i AC.

Średnia stawka dobową za wynajmem pojazdu zastępczego klasy pojazdu uszkodzonego w opcjach wynajmu z OC sprawcy, bez limitu kilometrów i z pełnym ubezpieczeniem i z wykupieniem udziału własnego w szkodach wynosiła 157,78 zł netto w II kwartale 2016 roku.

Uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego nie powinien być dłuższy niż 57 dni, gdyż w dniu 9 sierpnia 2016 roku – a więc 57 dni od dnia powstania szkody wypłacona została pełna kwota odszkodowania.

Uszkodzony pojazd przechowywany był na parkingu strzeżonym od dnia szkody – 14 czerwca 2016 roku do dnia zbycia go przez poszkodowaną – 19 lipca 2016 roku – przez okres 35 dni.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione, wskazując, że podstawą ustaleń były dowody z dokumentów, zeznania świadka A. P. (2), które były spójne i logiczne i nie było podstaw, by odmówić im wiary, a także opinia biegłego sądowego, uznana za rzetelną i jasną, a przedstawione w niej wnioski za logicznie uzasadnione.

Oceniając kwestię legitymacji czynnej powoda Sąd I instancji wskazał na treść art. 509 § 1 i 2 k.c. oraz zawartą z poszkodowaną umowę przelewu wierzytelności. Co do zarzutu braku kauzy zawartej umowy Sąd Rejonowy wskazał, że zawarcie przez poszkodowaną umów z powodem powodowało zwiększenie jej pasywów, a poszkodowana, chcąc zwolnić się z obowiązku uregulowania należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego oraz przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonego, zawarła umowę cesji, dokonując tym samym zapłaty w formie bezgotówkowej. W istocie zatem przyczyną zawarcia umowy cesji był zamiar pokrycia przez poszkodowaną w ten właśnie sposób naliczonych jej obciążeń z najmu pojazdu oraz świadczonych usług.

Za podstawę prawną powództwa Sąd Rejonowy uznał przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.), mianowicie art. 4 i 13 ust. 2 ustawy, a także art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i 415 k.c., przy czym zakres odszkodowania reguluje art. 361 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanej była niesporna, pozwana wypłaciła bowiem częściowe odszkodowanie - zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1.659 zł, dokonując weryfikacji stawki do wysokości 79 zł i uznając zasadny okres najmu w wymiarze 21 dni oraz zwrot kosztów parkingu strzeżonego w kwocie 387,35 zł dokonując tożsamej weryfikacji zasadnego okresu do 21 dni. Niesporna była w ocenie Sądu Rejonowego kwestia dobowej stawki za przechowywanie pojazdu uszkodzonego na parkingu strzeżonym.

Zdaniem Sądu Rejonowego ustalenie uzasadnionego kosztu i okresu najmu pojazdu zastępczego oraz przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym wymagało wiadomości specjalnych. Na podstawie opinii biegłego ustalono zatem, że średnia stawka dobową za wynajmem pojazdu zastępczego klasy pojazdu uszkodzonego w opcjach wynajmu z OC sprawcy, bez limitu kilometrów i z pełnym ubezpieczeniem i z wykupieniem udziału własnego w szkodach wynosiła 157,78 zł netto w II kwartale 2016 roku, a uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego nie powinien być dłuższy niż 57 dni, gdyż w dniu 9 sierpnia 2016 roku – a więc 57 dni od dnia powstania szkody wypłacona została pełna kwota

odszkodowania. Uszkodzony pojazd przechowywany był na parkingu strzeżonym od dnia szkody – 14 czerwca 2016 roku do dnia zbycia go przez poszkodowaną – 19 lipca 2016 roku – przez okres 35 dni.

Sąd Rejonowy zauważył, że wysokość przyjętej przez powoda stawki czynszu najmu (130 zł netto) jest niższa od ustalonej przez biegłego średniej stawki najmu dla klasy pojazdu uszkodzonego w opcjach wynajmu z OC sprawcy, bez limitu kilometrów, z pełnym ubezpieczeniem i z wykupieniem udziału własnego w szkodach, która w świetle opinii wynosiła 157, 78 zł netto, stąd też brak jest podstaw do przyjęcia, że jest ona wygórowana i nie znajduje odzwierciedlenia w realiach rynkowych.

W tej kwestii Sąd Rejonowy wyjaśnił też, że sam fakt, że ubezpieczyciel zaproponował poszkodowanej skorzystanie z usług najmu w innej wypożyczalni nie dyskredytuje stawki ustalonej na podstawie opinii biegłego. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika jedynie, że wiadomością mailową z dnia 19 czerwca 2018 roku ubezpieczyciel poinformował o możliwości zorganizowania wynajmu pojazdu zastępczego, przekazując przykładową tabelę stosowanych stawek czynszu najmu w odniesieniu do klasy pojazdu, przy czym wiadomość ta przesłana została już po najęciu przez poszkodowaną z pojazdu zastępczego. Dodatkowo, w żaden sposób z przedłożonej korespondencji nie wynikało zdaniem Sądu I instancji, aby przedstawione zostały poszkodowanej warunki najmu w wypożyczalni współpracującej z zakładem ubezpieczeń, a także jakie były to warunki, stąd też brak jest podstaw do przyjęcia, iż były one tożsame z warunkami umowy (odnośnie chociażby braku limitu kilometrów, braku odgórnego ograniczenia okresu wypożyczenia, braku konieczności uiszczenia kaucji), którą poszkodowana zdecydowała się ostatecznie zawrzeć. Dopiero bowiem po ustaleniu, iż poszkodowanej zaproponowany został najem na warunkach tożsamy, a więc najem takiej samej jakości, odnośnie którego czynsz byłby jednak niższy, można rozważyć działanie poszkodowanej w kontekście braku dążenia do minimalizacji szkody. W ocenie Sądu I instancji poszkodowana uprawniona jest do wykorzystywania pojazdu zastępczego w taki sam sposób, w jaki korzystała ze swojego pojazdu. Skoro więc przy korzystaniu z własnego pojazdu poszkodowana nie był ograniczona limitem kilometrów, brak jest podstaw do wykluczania tego składnika przy ustalaniu wysokości stawki czynszu w ramach przysługującego mu odszkodowania. Co więcej, jak wynika z przesłuchania powoda zawarta umowa obejmowała takie opcje tak brak limitu kilometrów oraz brak konieczności uiszczenia kaucji.

W odniesieniu zaś do drugiego z elementów warunkujących wysokość odszkodowania, a więc zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego, a także przechowywania pojazdu uszkodzonego na parkingu strzeżonym, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z ukształtowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, ustalenia w tym przedmiocie w przeważającej mierze są uzależnione od kwalifikacji powstałej szkody, a więc tego czy naprawa uszkodzonego pojazdu jest ekonomicznie opłacalna. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, co nie było kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, powstała szkoda została zakwalifikowana jako tzw. szkoda całkowita. Tymczasem odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna tj. wystąpiła tzw. szkoda całkowita (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. akt III CZP 76/13).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy zaznaczył, że poszkodowana w momencie kolizji – 14 czerwca 2016 roku utraciła możliwość korzystania z pojazdu do niej należącego z uwagi na jego uszkodzenia prowadzące do zatrzymania dowodu rejestracyjnego. Nie można tracić także z pola widzenia, że dopiero po monitach przedstawiciela poszkodowanej (z dnia 6 lipca 2016 roku oraz 12 lipca 2016 roku), ubezpieczyciel wiadomością mailową z dnia 13 lipca 2016 roku przesłał kalkulacje naprawy na kwotę 13.148,18 zł oraz wycenę wartości pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 11.800 zł oraz uszkodzonego na kwotę 5.537 zł, które wyliczenia dawały podstawę do przyjęcia, iż szkoda zostanie zakwalifikowana jako tzw. szkoda całkowita. Niezwłocznie, bo pismem z tego samego dnia, przedstawiciele poszkodowanej zakwestionowali wyliczenie ubezpieczyciela, wnosząc o przekazanie informacji o ofercie, który za przyjętą kwotę pozostałości (6.100 zł) zakupi uszkodzony pojazd. Sąd Rejonowy podkreślił, że w

istocie dopiero w piśmie z dnia 15 lipca 2016 roku pozwana zawarła informacje o kwalifikacji szkody i jej rozliczeniu, które było tożsame z wyliczeniem zakwestionowanym przez poszkodowaną. W dniu 19 lipca 2016 roku poszkodowana zbyła uszkodzony pojazd za kwotę 1.880 zł, która ostatecznie przyjęta została przez zakład ubezpieczeń do wyliczenia powstałej szkody, co skutkowało dopłatą odszkodowania, o czym poinformowała w piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż w przypadku wystąpienia szkody całkowitej, przy ustalaniu okresu najmu, zasadnym jest uwzględnienie również czasu organizacyjnego, który przy zachowaniu należytej staranności pozwala na zagospodarowanie pozostałości pojazdu w wymiarze 7 dni, co więcej taki właśnie okres pozwana uwzględniła przyznając odszkodowanie w odniesieniu do 21 dni, co wynika wprost z treści sprzeciwu (k. 48). Skoro zatem poszkodowana otrzymała informacje o kwalifikacji szkody i jej rozliczeniu prowadzącym do przyznania odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu a wartością pozostałości pismem z dnia 15 lipca 2018 roku, natomiast w dniu 19 lipca 2018 roku poszkodowana dokonała zagospodarowania pozostałości i zwróciła pojazd zastępczy, należy uznać za uzasadniony cały okres najmu w wymiarze 35 dni liczony od dnia 14 czerwca 2016 roku do dnia 19 lipca 2018 roku.

W tożsamym zakresie za uzasadniony Sąd Rejonowy uznał również okres przechowywania uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym, z uwagi na fakt zatrzymania dowodu rejestracyjnego i brak możliwości korzystania z niego od momentu kolizji – 14 czerwca 2016 roku, celem wykonania czynności postępowania likwidacyjnego takich jak oględziny aż do momentu jego sprzedaży, co nastąpiło w dniu 19 lipca 2018 roku.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 98 § 1 k.p.c., wskazując, że na koszty poniesione przez powoda złożyło się: opłata sądowa od pozwu – 210 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 900 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2016 r. poz. 1668) oraz 800 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie pkt III. sentencji wyroku Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dodając, że na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się część wynagrodzenia biegłego sądowego niepokryta przez wniesioną zaliczkę (222, 40 zł) oraz należność przyznana świadkowi stanowiąca zwrot kosztów stawiennictwa (167, 16 zł).

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana, podnosząc następujące zarzuty:

1. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 509 w zw. z art. 510 k.c. przez uznanie za skuteczną umowę przelewu wierzytelności pomimo braku kaucji, art. 361 §1 k.c. przez zasądzenie jako odszkodowania kwoty nie będącej następstwem normalnego działania sprawcy, art. 361 § 2 k.c. i art. 824 1 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące odpowiedzialnością pozwaną większą niż wysokość szkody, art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 6 k.c. przez uznanie, że powód udowodnił wysokość szkody;
2. Istotne naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, z dowolną oraz błędną oceną dowodów.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżąca za dowolne uznała ustalenie, że przyczyną przelewu był zamiar zapłaty za najem i parkowanie pojazdu, podnosząc, że nie wynika to z treści umowy przelewu, ani też z innych dowodów, zaś Sąd Rejonowy oparł się wyłącznie na domniemaniu.

Uzasadniając zarzut wadliwej oceny dowodów apelująca podkreśliła, że Sąd Rejonowy wadliwie ocenił fakt zaproponowania pozwanej najmu przez ubezpieczyciela jako nie mający wpływu na rozstrzygnięcie. Zdaniem skarżącej nie było przeszkód, aby poszkodowana po otrzymaniu propozycji najmu od ubezpieczyciela mogła zakończyć najem u powoda i skorzystać z oferty ubezpieczyciela, a rezygnując z tego świadomie wygenerowała wyższe koszty. Jednocześnie skoro poszkodowana w ogóle nie zainteresowała się propozycją pozwanej, to niezasadne są rozważania Sądu Rejonowego co do szczegółów umowy najmu u powoda i u partnerów pozwanej. Pozwana wskazała też, że umowa najmu budzi poważne wątpliwości co do wiarygodności, gdyż poszkodowana zeznała, że nie korzystała z pojazdu zastępczego w okresie wskazanym w umowie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, akcentując w szczególności, że poszkodowany nie ma obowiązku wyboru oferty najtańszej, oferta powoda była korzystna z uwagi na warunki (brak dodatkowych kosztów) i oszczędność czasu, zaś oferta pozwanej nie zawierała warunków najmu, nie wykazano też, by pozwana miała możliwość faktycznie zorganizować najem pojazdu zastępczego.

Nadto rozstrzygnięcie pkt II. wyroku zaskarżył zażaleniem powód, wnosząc o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2827 zł tytułem kosztów procesu (w miejsce kwoty 1927 zł) i zarzucając naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c., art. 16 ust 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wskazał, że w sytuacji złożenia przez pełnomocnika powoda na rozprawie oświadczenia, że koszty ustalone z klientem wynoszą 1800 zł, gdy tak ustalona kwota nie przekracza stawek maksymalnych, Sąd jest takim oświadczeniem związany i nie może zasądzić stawki minimalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Sąd Rejonowy przeprowadził pełne, wyczerpujące postępowanie dowodowe i prawidłowo zakwalifikował roszczenia powoda.

Stosownie do art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że Sąd ten może samodzielnie ocenić materiał dowodowy zebrany w postępowaniu i poczynić na jego podstawie odmienne ustalenia, niż te, których dokonał Sąd I instancji, jeśli opisane w art. 233 § 1 k.p.c. reguły oceny materiału dowodowego zostały przez ten Sąd naruszone. W niniejszej sprawie taka właśnie sytuacja zachodzi, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił część materiału dowodowego, co przełożyło się na wadliwość ustaleń, jeśli idzie o czas, w którym konieczne było wynajęcie pojazdu zastępczego, konieczność odpłatnego przechowywania pojazdu na parkingu strzeżonym, a także koszty z tym związane.

Podzielić należy zastrzeżenia apelującego co do oceny wiarygodności umowy najmu, jeśli idzie o wskazany w niej czas najmu. Sąd Okręgowy nie zgadza się z konstatacją Sądu Rejonowego, jakoby wiarygodne były zeznania świadka A. P. (1). Sąd ten uznał zeznania poszkodowanej za spójne i logiczne, nie wyjaśniając jednak, czemu je za takie uznaje w sytuacji, w której świadek 3 razy odmiennie zeznała co do faktycznej długości użytkowania pojazdu zastępczego. Mianowicie najpierw A. P. zeznała, że auto zostało zwrócone p 30 dniach (choć umowa opiewa na 35 dni), potem, po okazaniu jej umowy najmu wskazała, że wpisane w niej daty są prawidłowe, aby w dalszej części zeznań oświadczyć, że autem zastępczym jeździła krócej niż 30 dni. Także przy odczytywaniu pytań pełnomocnika pozwanej poszkodowana stanowczo oświadczyła, że nie korzystała pojazdu przez 35 dni, lecz oddała go po krótszym czasie. O ile pierwszą i drugą wypowiedź świadka można by tłumaczyć wpływem czasu, o tyle w sytuacji, w której świadek najpierw potwierdza prawidłowość dat na umowie, by potem stanowczo stwierdzić, że najem trwał krócej, zeznań tych w powiązaniu z umową najmu nie można uznać za wiarygodne źródło ustalenia tego, jak długo pojazd zastępczy był poszkodowanej potrzebny i jak długo był przez nią użytkowany.

Podobne wątpliwości dotyczą zeznań poszkodowanej co do tego, czy dysponowała środkami na zakup własnego pojazdu. O ile bowiem istotnie – jak wskazał Sąd Rejonowy – co do zasady pojazd zastępczy przysługuje poszkodowanemu do czasu, w którym ma on możliwość zakupu pojazdu zastępczego, to już wykluczony jest automatyzm zakładania, że każdorazowo będzie to okres do dnia wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela. Taka sytuacja jest najbardziej typowa, ale jeśli poszkodowany dysponuje własnymi środkami, to zakupem auta w miejsce uszkodzonego powinien zająć się niezwłocznie po uzyskaniu wiadomości o zakwalifikowaniu szkody jako całkowitej. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.) Jeśli poszkodowany mimo posiadania środków finansowych nie kupuje nowego pojazdu w miejsce uszkodzonego, lecz poprzestaje na udzielonej mu przez wynajmującego informacji, że pojazd zastępczy każdorazowo należy się aż do wypłaty odszkodowania, to sprzeciwia się powyższemu obowiązkowi, a w takim razie odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie rozciąga się na tak wygenerowane koszty. Poszkodowana składając zeznania początkowo spontanicznie oświadczyła, że miała środki na to, aby zaraz po uszkodzeniu F. kupić następny pojazd. Natomiast zreflektowana pytaniem pełnomocnika powoda także w tej materii zmieniła zeznanie, stwierdzając, że nie mogła sobie pozwolić na to, żeby zaraz po szkodzie wyłożyć ok. 12.000 zł na zakup pojazdu, bo wówczas „budowa by stanęła, bo nie byłoby pieniędzy, by zapłacić za zamówiony materiał”. Biorąc pod uwagę wcześniejsze wypowiedzi świadka o prowadzeniu budowy domu, finansowanej w całości bez kredytów, druga wersja zeznania jawi się jako niewiarygodna, wątpliwe jest bowiem, by ktokolwiek budował dom, mając na koncie jedyne 12.000 zł. Wobec tego Sąd Okręgowy ustala, iż poszkodowana dysponowała wolnymi środkami, pozwalającymi na kupno nowego pojazdu niezależnie od wypłaty odszkodowania. W tej zaś sytuacji kluczowe jest ustalenie, kiedy poszkodowana lub jej przedstawiciel dowiedzieli się o kwalifikacji szkody jako całkowitej. W tej kwestii Sąd Rejonowy wyeksponował wiadomość mailową z dnia 13 lipca 2016 roku, w której ubezpieczyciel przesłał kalkulację naprawy na kwotę 13.148,18 zł oraz wycenę wartości pojazdu nieuszkodzonego, podczas gdy z innego – prawidłowego – ustalenia tego Sądu wynika, że już w protokole szkody z 28.06.2016 r. szkoda została zakwalifikowana jako całkowita. Jeśli dodać do tego, że o oględzinach, w trakcie których sporządzono ten protokół, był zawiadomiony pełnomocnik poszkodowanej (wynika to z korespondencji mailowej w aktach szkody na płycie CD), który następnie wysyłał do ubezpieczyciela monity w sprawie przysłania pełnych wycień szkody całkowitej, to wynika stąd, że pełnomocnik poszkodowanej znał wynik oględzin i wynikającą z protokołu informację, że szkoda będzie rozliczona jako całkowita. W konsekwencji ubezpieczyciel prawidłowo w niniejszej sprawie przyjął, że od daty 28.06.2016 r., a więc od daty oględzin, należy liczyć czas na zakup nowego pojazdu, który zwyczajowo ustala się na 7 dni. Tym samym Sąd Okręgowy eliminuje ze stanu faktycznego ustalenie, że uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego nie powinien być dłuższy niż 57 dni, gdyż w dniu 9 sierpnia 2016 roku – a więc 57 dni od dnia powstania szkody wypłacona została pełna kwota odszkodowania. Jest to bowiem kwestia nie należąca do wiedzy specjalnej biegłego, lecz pozostająca wyłącznie w sferze ocen Sądu w oparciu o ustalony stan faktyczny. W niniejszej sprawie dowody przedstawione przez strony prowadzą do wniosku, że powód nie wykazał konieczności najmu dłużej, niż przyjęty przez ubezpieczyciela okres 21 dni (14 dni do dnia oględzin i 7 dni na zakup nowego pojazdu). Kwestia, czy ubezpieczyciel właściwie wycenił pozostałości i pomagał przy ich zbyciu, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, w sytuacji, w której zakup nowego pojazdu nie był finansowo uzależniony od otrzymania z ubezpieczalni pełnego odszkodowania.

Co do konieczności garażowania pojazdu na parkingu strzeżonym powoda, to w tej materii w ogóle brak jest materiału dowodowego. Sam fakt, że pojazd poszkodowanej po kolizji nie był jezdny, nie jest równoznaczny z koniecznością odpłatnego przechowywania go u podmiotu trzeciego. Dowody na to, że poszkodowana nie mogła pojazdu przechowywać u siebie, nie zostały przedstawione. Ponadto z akt sprawy nie wynika, by poszkodowana zawarła w tym przedmiocie jakąkolwiek umowę z powodem – dokumentu takiej umowy powód nie przedstawił, fakt taki nie wynika też z zeznań powoda czy poszkodowanej. W tej sytuacji niewykazana jest nie tylko sama konieczność zawarcia umowy przechowania, ale i jej odpłatność i stawka, wg której przechowanie miałyby być rozliczone. Wreszcie i to nie może umknąć z pola widzenia, że nabywcą pojazdu uszkodzonego był powód, zatem nie było przeszkód, aby zakup tego pojazdu nastąpił wcześniej niż 19 lipca 2016 r., co także czyni koszt parkowania pojazdu do tej daty niezasadnym.

Reasumując, na podstawie zebranego materiału dowodowego za zasadne Sąd Okręgowy uznaje wynajmowanie przez poszkodowaną pojazdu zastępczego przez okres 21 dni. Kolejną kwestią jest zatem ustalenie, wg jakiej stawki najem

ten winien być rozliczony. Także i w tym zakresie nie sposób odmówić racji skarżącemu, jeśli idzie o obowiązek poszkodowanego minimalizacji szkody. Zasadne są zatem zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 362 k.c. W przywołanej przez skarżącego uchwale Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2017 roku III CZP 20/17 obowiązki poszkodowanego zostały szczegółowo opisane, a Sąd Okręgowy w pełni podziela zaprezentowane tam wywody. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane - bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego - w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy poszkodowany wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione”. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu.

Powyższy wywód Sądu Najwyższego stanowi wprost odpowiedź na supozycję powoda (zawartą w odpowiedzi na apelację), jakoby poszkodowaną usprawiedliwiał fakt „oszczędności czasu” przy zorganizowaniu najmu. Nie jest też tak, jak wskazał Sąd Rejonowy, że to zakład ubezpieczeń musi wykazywać, że jego oferta była nie gorsza niż oferta, z której poszkodowany ostatecznie skorzystał. Wprost przeciwnie, z przytoczonej wyżej uchwały wynika, że to poszkodowany (lub jego następca) winien wykazywać, dlaczego ofertę ubezpieczyciela odrzucił. W sytuacji, w której poszkodowany taką ofertą w ogóle się nie interesuje, dowód taki nie może być przeprowadzony. Niemniej jednak w niniejszej sprawie ubezpieczyciel zaferował dowód (oświadczenie firmy (...) k.54), z którego wynika, że możliwe było wynajęcie pojazdu bez kaucji, bez limitu kilometrów, z pełnym ubezpieczeniem, z możliwością użytkowania za granicą, bez opłat za podstawienie i odbiór pojazdu. Z niewiadomych przyczyn Sąd Rejonowy pominął te informacje przy rozważaniach, czy usprawiedliwione było nieskorzystanie z oferty ubezpieczyciela, choć w ustaleniach faktycznych dane związane z ww. oświadczeniem się znajdują. To, że ubezpieczyciel swoją ofertę złożył już w trakcie trwania najmu, nie czyniło niemożliwym wymiany pojazdu. Zważywszy jedynie, że oferta została dostarczona przez ubezpieczyciela pełnomocnikowi poszkodowanej 19.06.2016 r., a więc w niedzielę, należy założyć, że wynajem pojazdu za pośrednictwem ubezpieczyciela był możliwy po 2 dniach – jeden dzień (poniedziałek) na odczytanie oferty i zwrócenie się o dostarczenie samochodu, a drugi na wymianę pojazdów. Zatem pierwsze 7 dni najmu powinno zostać rozliczone po stawce powoda (130 zł netto), pozostałe 14 dni po takiej stawce, jaka możliwa była przy wynajmie za pośrednictwem ubezpieczyciela, przy czym Sąd Okręgowy zauważa, że choć pozwana w ofercie wskazała na stawkę 79 zł brutto, to z oświadczenia J. C. wynika dla tej klasy pojazdu stawka 86 zł brutto i taką stawkę należy zastosować.

Ostatecznie koszt najmu nie powinien przekroczyć kwoty 2323,30 zł (7x130 zł netto i 21 x 86 zł brutto), a ponieważ pozwana wypłaciła 1659 zł, do zapłaty pozostaje 664,30 zł. Z uwagi na brak dowodów co do konieczności garażowania pojazdu nie można uwzględnić żadnych dopłat z tym związanych.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia art. 509 i 510 k.c. przez przyjęcie, że umowa cesji została ważnie zawarta. Skarżący wskazywał w tym zakresie na brak materiału dowodowego i zastosowanie przez Sąd Rejonowy domniemania. Domniemanie jest jednym ze sposobów czynienia ustaleń, zgodnie z art. 231 k.p.c. Sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wnioski takie można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jeśli więc wykazane jest, że poszkodowana zawarła z powodem umowę czy umowy, powodujące powstanie po jej stronie długu, a następnie zawarła umowę cesji, to na podstawie tak ustalonych faktów można w drodze domniemania ustalić, że przelew nastąpił w zamiarze zwolnienia się ze zobowiązania, zwłaszcza, że sama pozwana w apelacji przyznaje, że taki sposób postępowania jest typowy dla spraw odszkodowawczych z ubezpieczenia o.c.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić, zasądzając na rzecz powoda wyłącznie kwotę 664,30 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8. (...). (stosownie do art. 481 k.c. i art. 817 § 2 k.c., tj. po 14 dniach od zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczeń związanych z wynajmem) i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest modyfikacja orzeczenia o kosztach, stosownie do art. 98 i 100 k.p.c., a więc ich stosunkowe rozdzielanie. Wygrana powoda to 16%, koszty powoda (prawidłowo wyliczone przez Sąd Rejonowy, z prawidłowym również wskazaniem podstaw prawnych) to kwota 1927 zł, z czego 16% to 308,32 zł. Z kolei koszty pozwanego to 917 zł, z czego 84% to 770,28 zł; ostatecznie pozwanemu należy się od powoda 461,96 zł.

Zgodnie z powyższą zasadą i w oparciu o treść art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozdzielono również niepokryte koszty sądowe, łącznie wynoszące 389,56 zł; biorąc pod uwagę stopień uwzględnienia roszczeń powód jest obowiązany pokryć 84% tej kwoty, tj. 327,23 zł, a poznany pozostała część – 62,33 zł.

Również o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono przy zastosowaniu powyższych zasad, jako że apelacja pozwanego okazała się zasadna w 84%. Koszty powoda to wynagrodzenie pełnomocnika – 450 zł (stosownie do § 2 ust. 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), koszty pozwanego to analogiczne wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata od apelacji – 210 zł. Rozdzielenie tych kosztów w stosunku 16% dla powoda i 84% dla pozwanego oznacza, że pozwanemu należy się kwota 482,40 zł.

Nie jest uzasadnione zażalenie, złożone przez powoda. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3). Przytoczony przez skarżącego art. 16 ust 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze stanowi, że opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem. Natomiast stosownie do § 15 ust. 1 cytowanego już rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie opłaty stanowiące podstawę zasądzania kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. Wzajemny stosunek tych przepisów należy rozumieć w ten sposób, że przepisy dotyczące wysokości kosztów „zwracalnych” nie wpływają na rozmiar wynagrodzenia ustalanej między pełnomocnikiem, a jego klientem, a z kolei strony umowy o zastępstwo procesowe nie są władne ustanowić tą umową normy wiążącej dla innego podmiotu (przeciwnika procesowego czy sądu) i w związku z tym umowa ta nie podlega badaniu przy orzekaniu o wysokości kosztów procesu. Sąd orzeka o tych kosztach wyłącznie w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego i rozporządzenia regulującego stawki maksymalne. Sąd, rozstrzygając o kosztach procesu, orzeka nie o treści umowy o zastępstwo procesowe, lecz o zakresie obciążenia przeciwnika stron tej umowy, ustalając „wynagrodzenie zwracalne”, będące czymś innym od „wynagrodzenia umówionego”. Także w komentarzu do omawianego rozporządzenia, autorstwa A. P. i T. P. (Lex) wskazano, że zgodnie z § 15 ust. 1 rozporządzenia podstawę ustalenia wysokości opłaty stanowiącej podstawę zasądzania kosztów zastępstwa procesowego przez adwokata (w ramach rozliczenia kosztów procesu od przeciwnika procesowego) stanowią stawki minimalne określone w przepisach szczególnych rozporządzenia. Z uzasadnienia projektu komentowanego rozporządzenia wynika przy tym, iż ta „opłata nie stanowi wynagrodzenia adwokata. Jest

jedynie ustaloną przez organ orzekający sumą pieniężną należną stronie wygrywającej od strony przegrywającej z tytułu zwrotu kosztów procesu”. Prawodawca w uzasadnieniu projektu komentowanego rozporządzenia zastrzegł, iż „oceniając wysokość podlegającego zwrotowi wynagrodzenia na podstawie autonomicznie określonych przesłanek i każdorazowo, uwzględniając charakter sprawy, rzeczywisty nakład pracy pełnomocnika i podjęte w sprawie czynności, sąd nie jest związany ustaloną w umowie wysokością wynagrodzenia [...] za prowadzenie sprawy. Ustalona w taki sposób opłata istotnie może różnić się od rzeczywiście poniesionego przez stronę kosztu profesjonalnego pełnomocnika”.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt badanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie był związany oświadczeniem pełnomocnika powoda o wysokości uzgodnionych z klientem kosztów zastępstwa, a jednocześnie nie było podstaw do zastosowania podwójnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika z uwagi na kryteria opisane w § 15 ust 3 rozporządzenia – sprawa jest sprawą prostą, typową, wręcz szablonową, a nakład pracy czy zaangażowanie pełnomocnika strony powodowej były adekwatne do poziomu skomplikowania sprawy.

Z powyższych względów zażalenie zostało oddalone w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSO Anna Budzyńska SSO Natalia Pawłowska-Grzelczak SSR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 25/19

VIII Gz 54/19

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)